



ZBIORY OSRODKA KARTA

Kraków, dnia 26 czerwca 1985r
Porozumienie Prasowe
"Solidarność Zwycięży" - NOWA HUTA
.....Nr 10/79 Rok IV.....
Serwis Informacyjny Tajnej Komisji
Robotniczej Hutników KM HIL

... "nie bój się Lechu, Solidarność zwycięży!!! ..."

Adam Michnik - /10.VI.1985r, proces gdański/

PO CO KOMUNISTI ORGANIZUJĄ WYBORY DO SEJMU?

zmusić społeczeństwo do zmanifestowania uległości i gotowości podjęcia współpracy z reżimem. Celem "operacji wyborczej" jest wpojenie społeczeństwu fundamentalnej zasady: możecie nie lubić władzy, możecie się z nią nie zgadzać i myśleć o niej co chcecie, ALE MUSICIE JEJ BYĆ ULEGLI i poprzez swój udział w wyborach musicie dać władzy swoje "błogosławieństwo". Tym samym potwierdzić prawomocność rządów komunistycznych w Polsce. Ten zabieg ma z kolei przekonać Zachód o poparciu społeczeństwa dla reżimu. Ma dać władzom atut podczas rozmów z rządami państw, które będą w stanie finansować reżim.

CZY MOŻEMY, JAKO SPOŁECZEŃSTWO, WYGRAĆ WYBORY?

- Tak, pod warunkiem precyzyjnego wyznaczenia celów naszych działań! Działania skierowanych na społeczeństwo, a nie na władzę, której nie powinniśmy traktować jako partnera, gdyż ta władza, WŁADZA KOMUNISTÓW W POLSCE JEST NIELEGALNA! Jej nielegalność musimy wykazać totalnym bojkotem wyborów. Jednak nie możemy ograniczyć się wyłącznie do samego aktu biernego bojkotu wyborów. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że komuniści mocno trzymają władzę i nie oddadzą jej nawet przy 10% frekwencji wyborczej. Oczywiście będzie im trudniej - ale w ostateczności mają stan wojenny i sowieckie czołgi. Dlatego proponujemy:

1. TOTALNY BOJKOT WYBORÓW - nie powinniśmy liczyć na jakiegokolwiek koncesje czy ustępstwa ze strony władzy. Nie istnieją absolutnie żadne gwarancje na ich dotrzymanie. Przez 40 lat swoich rządów, ta władza aż nadto dobitnie udowodniła, że nie była i nie jest partnerem dla społeczeństwa. Nie będzie nim skoro jest nielegalna.

2. MANIFESTACJE ULICZNE - bez względu na zasieg bojkotu doświadczenia z lat 1947 i 1984 pozwalają z góry zakładać, że oficjalne wyniki wyborów BĘDĄ Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ SFAŁSZOWANE. Nasze późniejsze sprostowania i protesty w prasie podziemnej nie będą miały praktycznie żadnego znaczenia. Zaprotestować musimy w dniu 13.X.1985r. Tylko masowe demonstracje uliczne w tym dniu, mogą przekonać parlamenty i opinię publiczną Zachodu do faktu, że Polacy nie aprobują w swoim kraju władzy komunistów. Władzy otrzymanej i aprowowanej w imieniu Moskwy.

3. POLSKA REPREZENTACJA POLITYCZNA - fakt uznania władzy komunistycznej za nielegalną oraz wspólne stanowisko wobec "wyborów" powinno zjednoczyć polską opozycję demokratyczną, co w konsekwencji powinno doprowadzić do określenia wspólnej platformy politycznej i wyłonienia Polskiej Reprezentacji Politycznej ze swoim przedstawicielstwem na Zachodzie. Dotychczas istniejąca reprezentacja NSZZ "Solidarność" na Zachodzie z siedzibą w Brukseli - z różnych względów - nie kwestionuje legalności władzy komunistów, którzy na arenie międzynarodowej spokojnie występują jako reprezentanci społeczeństwa WBRANI W LEGALNYCH WYBORACH!!! Ten fałsz akceptowany przez Zachód - trzeba koniecznie obalić i reprezentację związkową wzmocnić jednolitą reprezentacją polityczną negującą legalność rządów komunistycznych w Polsce.

4. PROGRAM WYBORCZY - bojkotując oficjalne wybory do sejmiku równocześnie opowiadamy się za:
a/ prawem Polski do suwerenności i niepodległości
b/ pluralizmem związkowym, politycznym i gospodarczym
c/ utworzeniem Polskiej Reprezentacji Politycznej
d/ rządem wyłonionym na drodze wolnych i nieskrępowanych wyborów

5. WYBORCZY "NOWOHUCKI" WARIANT NA DZIEŃ 13.X.1985r - w dniu wyborów do rad narodowych w czerwcu 84, Nowa Huta jako jedyny ośrodek w kraju bojkot wyborów/frakwencji wyborczej rządu 40-45%/poparcia potężną, w pełni udaną manifestacją uliczną. Dlatego w imieniu struktury "S" Nowej Huty apelujemy o to aby w dniu 13.X.1985r uchodzić się, powszechnie w całej Polsce, w kościołach o godz. 11.00 Po mszy ulicznymi pochodami/duże miasta/lub spacerem/mniejsze ośrodki/udajemy się z góry ustaloną trasą pod budynek lokalnej administracji państwowej. Idziemy pod hasłami wolności dla więźniów politycznych, wolnych wyborów, pluralizmu związkowego i politycznego. REDAKCJA

P.S. dla mieszkańców Krakowa data 13 października ma dodatkowe, szczególne znaczenie. 13.X.1982r w trakcie trzydniowych walk ulicznych po "sejmowej" delegalizacji "S"/zastrzelony został przez sb, 21 letni hutnik BOGDAN WŁOSIK - JEGO OFIARA ZOBOWIĄZUJE!

13.X.1985r KOMUNISTI DO URN! MY SPOTYKAMY SIĘ NA NIEZALEŻNYCH MANIFESTACJACH ULICZNYCH PO MSZACH O GODZ. 11.00 SOLIDARNOŚĆ ZWYCIĘŻY!!!

UWAGA! Jadaąc na wakacje nie zapomnij zabrać ze sobą egzemplarza "SZ". W większości przypadków miejscem Twojego wypoczynku będzie miejscowość do której rzadko lub wcale nie dociera prasa podziemna. Pamiętaj od Ciebie zależy los wolnego słowa.

"SOCJALISTYCZNA PRAWORZĄDNOŚĆ" - SB aretowała Tadeusza Jedynkę, przedstawiciela Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w TKK. Przedstawiciel MSW zaproponował Jedynkę kowi "wolność" w zamian za publiczne pokajanie się przed kamerami TV. MSW jak zwykle postawiło się ponad "niezależne sądownictwo" pr. A czym ono jest przekonał się na przykładzie procesu gdańskiego, w którym skazano na długo letnie więzienie Lisa, Frasyniuka i Michnika. Oskarżonym niczego nie udowodniono, przeciwnie w szczególnie perfidny sposób utrudniano im obronę, a przy próbach interwencji... wyrzucano z sali Macieja Macha, pracownika HIL po 3 miesięcznym więzieniu skazano na 1,5 roku z zawieszaniem na ... lat 5/11. Adamowi Bujakowi z Nowej Huty-Branio przedłożono sankcję prokuratorską do 6 m-cy. "Siedzi" w Warszawie 21.VI.85r po szczegółowej rewizji mieszkania za trzymano na 26 godzin pp Marię i Wiesława Kukłę oraz przebywającą u nich Agatę Michałek/Kraków ul. Wrocławska 56. Pretekstem najścia SB było podejrzenie o przechowywanie materiałów wybuchowych. Po rewizji skonfliktowano... 10 ryz na pieru. W. Kukla jest plastykiem... "Zaganie z urzędu funkcjonariuszy MO bitych w ten sposób, że nie pozostawiają widocznych obrażeń ciała, nie powodują rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni nie leży w interesie społecznym... "Ten kuriozalny tekst wysmarzył prokurator rejonowy dzielnicy Wrocławia Psie Pole. Ten sam prokurator nazwał wymuszanie oświadczenia o współpracy z SB pod groźbą aresztowania "propozycja układu" inf. w. "Z.D.n.D" RFI/

POROZUMIENIE "KMR"-PP"SZ". W maju br odbyło się spotkanie przedstawicieli Klubów Myśli Robotniczej z Warszawy i PP"SZ". Ustalono wzajemną wymianę informacji i materiałów. Informujemy, że odtąd numer "DP"/w związku z objęciem/prawie w całości poświęcony jest Klubom Myśli Robotniczej, których organem jest miesięcznik "BAZA"

Informujemy, że w najbliższych wakacyjnych nie zawieszamy naszej działalności prasowej. Tytułem eksperymentu, na ten okres wprowadzamy małą innowację: całą drugą stronę naszego pisma "wydzierżawiamy" /BEZ STOSOWANIA CENZURY/ różnym niezależnym ugrupowaniom. Niech piszą o sobie adresując to do nas, w większości pracowników Kombinatów. W bieżącym numerze gościny Liberalno-Demokratycznej Partii "Niepodległość"

W dniach 20-23.VI.85r w Szczecinie odbyła się 207 Konferencja Episkopatu Polski. W ogłoszonym komunikacie biskup polscy w bardzo zdecydowany sposób za protestowali przeciwko prześladowaniam na głoszenie poglądów innych niż te, które uznaje władza. Wezwano do modlitw w intencji zaprzestania niesprawiedliwych procesów księży. O spotkaniu ks. nała Glempa z Jaruzelskim zamieszczone zostało jedynie jedno krótkie zdanie informujące o samym fakcie spotkania. Przekreśla to propagandowe kłamstwo czerwonych o poprawie stosunków państwo-Kościół.

"BUDOSTALCOWIE" to tytuł kolejnego podziemnego pisma Nowej Huty. Pierwszy numer datowany jest maj 85r. "B" jest pismem TKZ-6w NSZZ "S" P-TW "Budostal"

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY za wpłaty/W tym kwartale-1.4 "S" HIL-15.o/VI/ KRAK-0.5 GUCIO-papier KTOŚ INNY-farba offsetowa

TKZ ZMO HIL potwierdza wpłaty: Lipka-3.0 Jerzy z SB-2.4



LIBERALNO-DEMOKRATYCZNA PARTIA "NIEPODLEGŁOŚĆ" została utworzona w Warszawie 11.11.1984r. Korzenie partii sięgają stycznia 1982r. - wtedy to wydaliliśmy pierwszy numer miesięcznika politycznego "Niepodległość". Określenie się jako grupa polityczna, wypracowanie i publikowanie programu to etapy, które doprowadziły nas do utworzenia partii LDP "Niepodległość" nie stanowi kontynuacji żadnej partii czy grupy politycznej. Nasz kierunek polityczny korzysta z dorobku rocznych młotów polskiej opozycji, a także współczesnej myśli neokonserwatywnej. Główne cele LDP "N" to: odzyskanie niepodległości, konieczność organizacji społeczeństwa i gospodarki w oparciu o praktykę współczesnego demokratycznego kapitalizmu, współpraca zniewolonych przez ZSRR narodów Europy Środkowej.

Od chwili swego powstania, jeszcze jako grupa polityczna, "Niepodległość" głosi, że wszelkie porozumienie z komunistami jest nie tylko niemożliwe, lecz również niecelowe. Dopiero obalenie ustroju sowieckiego i wywalczenie niepodległości umożliwi zbudowanie wolnej i demokratycznej Polski. Dlatego uważamy, że walka z totalitaryzmem należy rozpocząć na płaszczyźnie politycznej. W tym celu trzeba przede wszystkim upolitycznić polską opozycję, odbudować pluralistyczne podmioty polityczne. Pisma, na łamach których się rozwijane i wyrażane podstawowe zagadnienia programowe to: ogólnopolski miesięcznik "Niepodległość" i wydawane przez Małopolski Oddział LDP "N" "Krakus" i "Mury".

- x -

W wywiadzie udzielonym "Hutnikowi" /nr5/100/ przedstawiciel TKRH stwierdza:

"Władomo, że wszystkie powstające grupki chcą się wywyższyć i uwiarygodnić dopinając się do firmy, która jako tako stoi. Teraz "Niepodległość" i "Solidarność Walcząca" przysłały deklarację do wstąpienia do ogólnonarodowego ruchu antywyborczego. To dobry pomysł ale nie trzeba w tym celu wchodzić w partyjne układy. Bojkot nas interesuje, ale po co mamy podpisywać się pod jakąś nową firmą? /.../ "Przecież KPN i grupa "Niepodległość" chciały nawiązać personalne kontakty z TKRH, dwukrotnie odrzuciliśmy propozycję rozmów" /.../ "Owziasz popieramy ich działalność, ale możliwości, ani potrzeby współpracy personalnej nie widzimy. Im bardziej się komunikat, że odbyły się rozmowy KPN i TKRH, tym bardziej wiemy, że dopóki TKRH jest związkiem, to nas to niejako kryje."

Odpowiedzi:

Nie jesteśmy powstającą grupką, /vide tekst powyżej/ nie chcemy się dopinać i nigdy nie zabiegaliśmy o włączenie do TKRH.

Przesłaliśmy TKRH 1/projekt Porozumienia w Sprawie Ogólnonarodowego Bojkotu Wyborów podpisany przez MKW "Solidarności" i apel KPN "S" o dyskusję na temat: Niezależne społeczeństwo a firmy 2/propozycję KPN LDP "N" powołania RNRPD wraz z projektem wspólnej deklaracji.

Nie było żadnej "deklaracji do wstąpienia do ogólnonarodowego ruchu antywyborczego" i nie marzył nam się komunikat o wspólnej działalności. Nie jesteśmy małym chłopcykiem marzącym o chwili rozmowy z wielkim TKRH wziętym autografu i pokazaniu go, zielonemu z zazdrości dzieciakowi z KPN lub innemu przedsiaka.

Wielu facetów wymyśliło sobie, że jeśli tylko nie wdepną w politykę, to będą dalej spokojnie działać. Nawet gdy by szukając polityków, przypadkiem trafi do nich, to oni powiedzą: panowie obecny my są związkowcy, polityka nas nie interesuje. I oczywiście zostaną zwolnieni. Panowie związkowcy zapomnieli, że dla komuny każda działalność jest polityczna. Ostatnie wypadki /proces w Gdańsku/ świadczą o tym, że związkowcy też są zamyka i jakoś TKK ani Lech Małęsa ich nie skryli.

Przedstawiciel M.O. LDP "N"

WYBORY A RUCH

Każde społeczeństwo ma prawo do takiej formy sprawowania władzy, jaka odpowiada jego tradycji i aspiracjom. W dzisiejszym świecie prawo to przejawia się w wolnych i demokratycznych wyborach. Cechuje je wielość list wyborczych i swoboda zgłaszania kandydatów. Ponieważ warunki te w PRL-u nie są spełnione, dlatego też jedyną możliwą odpowiedzią na kolejną farsę jest bojkot. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Problem tkwi w czym innym. Bojkot - tak, ale po co? Oczywiście sprawa sumienia, żeby nas potem nie gryzło. Jest to sfera moralna, bardzo ważna, ale nie przyniesie żadnych wymiernych korzyści. Bierny opór jakim jest bojkot, nie wyrządzi komunistom aż tak wielkich strat, na jakie się po cichu liczy. Kartek wydrukowano ile trzeba, jeśli zaplanowany poziom nie zostanie uzyskany, to trochę się dorzuci.

Proponujemy przejście do oporu czynnego. Inaczej sytuacja trudna tak dla nas, jak i dla komuny, ustabilizuje się. Władze PRL nie spiesząc się będą robić swoje a my, głęboko zakonspirowani, swoje. Taka cicha umowa.

Sytuacja dojrzała już do tego, aby podjąć polityczną walkę z komuną. Możliwa jest ona tylko w wypadku skoordynowanej akcji niezależnych struktur. Koncepcja przeprowadzenia takiej akcji w ramach "Solidarności" nie sprawdziła się, ponieważ "S" nie może robić jednocześnie za ruch społeczny, związek zawodowy, partię polityczną. Wszystkie te nurty, związkowy, społeczny i polityczny, mogą spokojnie pomieścić się w Ruchu Na Rzecz Przywrócenia Demokracji. Łączyłyby je tylko jeden czynnik: walka o przeprowadzenie wolnych i demokratycznych wyborów, czyli walka o demokrację. Przy tym Ruch nie byłby organizacją, a nurty działałyby równoległe i niezależnie od siebie.

W przyszłość RNRPD stałby się podstawą dla utworzenia Polskiej Reprezentacji Narodowej na Zachodzie, która podjęłaby dyplomatyczną walkę o przywrócenie Wolnej i Niepodległej Polski. Nie znaczy to, że utworzenie RNRPD automatycznie spowoduje osiągnięcie celu, do którego dążymy. Z całą pewnością go natomiast przybliży.

spisał, z różnych artykułów
i wypowiedzi kolegów, Azja T.

Nina Wigorska

KAPITALIZM - WYZYSK, NEDZA, BEZROBOCIE???

Proponowane przez naszą partię rozwiązania gospodarcze w przyszłej Polsce, oparte są o współczesną ekonomię neoliberalną /głównie szkołę austriacką/. Idzie nam o zaprowadzenie prostego, znanego dla każdego systemu wolnorynkowego. System taki ma wady i zalety. Jednak najważniejsza jest skuteczność działań i prostota jaką oferuje. Jest to gospodarka zdecentralizowana nie planowana ogólnie, wykorzystująca mechanizmy samoregulacji rynku, wspieraną przez kilka ogólnych zasad, takich jak: prawo własności, czy prawa umowy. Jednym słowem jest to propozycja gospodarki kapitalistycznej w jej ostatnim amerykańskim wydaniu. Nie proponujemy kapitalizmu "w ogóle", lecz jego określony model. Pomimo to, że nie jest to system "jedynie słuszny" i najdoskonalszy, to jednak zapewnia wysoką skuteczność i postępowanie cywilizacyjny.

Nasze partii konserwatywnych: "Im mniej państwa tym lepiej" jest także naszym hasłem. Model gospodarki liberalnej jest dobry również z innych niż gospodarcze powodów. Umożliwia on współistnienie wielu różnych poglądów i opinii, bez konieczności zgody na jakiś plan gospodarczy, czy "priorytety". Umożliwia zatem najwyższą demokrację i indywidualną wolność, oraz wyzwala w społeczeństwie najprzeróżniejsze inicjatywy. Jednym warunkiem takich korzyści jest nie mieszanie państwa w sferę gospodarki, rozdział polityki od ekonomii, samoregulujące się wówczas poprzez prawa rynku, a nie przez wszechwładzących centralnych planistów. Sytuacja robotników jest w takim systemie dobra i zła zarazem. Dobra, bo praca zapewnia wysoki poziom życia, a zła, bo istnieje w nim bezrobocie, jako konieczny warunek wysokiej wydajności i poszanowania pracy. Jest ona też w pewien sposób niestabilna, zmusza pracowników do zmieniania kwalifikacji, do aktywności na rynku pracy, gdzie jedno firmy upadają, a inne powstają. Polityka zatrudnienia socjalistów, to pełne zatrudnienie bez dobrobytu. Neo-kapitalizm to, dla odmiany dobrobyt, ale nie konieczne pełne zatrudnienie. Jak z tego widać jest to model daleki od socjalistycznego "raju na ziemi", ale premiuje on ludzi twórczych, chcących zmieniać świat. Zbulwersowanych i zainteresowanych tą propozycją zapraszam do naszych pism.